

Pani w chuście rozwodu nie udzielimy

20 lipca 2017

Sąd Okręgowy w Luckenwalde w Brandenburgii przed rozprawą rozwodową poinformował pochodząca z Syrii kobietę, że jeśli nie zdejmie z głowy chusty, nie będzie mogła uczestniczyć w rozprawie.

Stanowisko sądu dostał listownie adwokat kobiety. Sędzia stwierdził, że w trakcie rozprawy „deklaracje motywowane religijnie, takie jak noszenie chusty, nie będą dozwolone”

Pismo stanowi, że jeśli ostrzeżenie zostanie zlekceważone, to na rozwodzącą się kobietę zostanie nałożona kara. Sąd uważa, że takie stanowisko spowodowane jest przepisem konstytucyjnym.

Urzędnikom sądowym w Niemczech nie wolno nosić symboli religijnych. Mają też obowiązek zachowania neutralności religijnej. Jednak w 2006 roku Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł, że sędzia nie ma prawa wyrzucać z sądu noszących chustę widzów. Zasada neutralności religijnej nie obowiązuje też adwokatów. Mogą oni nosić chustę lub inne symbole religijne.

Sąd w Luckenwalde gdy został przez media zaatakowany za kontrowersyjne pismo, odpowiedział, że „jest odpowiedzialny za przestrzeganie zasad na sali sądowej, gdzie symbole religijne nie mają miejsca”.

Nie uspokoiło to sytuacji, a konstytucjonalista z Uniwersytetu Friedricha-Wilhelmsa w Bonn Klaus F. Gärditz określił list celową próbą „upokorzenia seksualnego” kobiety.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu